

## OCENY I OMÓWIENIA

**Jan Muś, Marta Szpala, *Chorwacja w Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011, ss. 176.**

Publikacja podejmuje tematykę niezwykle istotną ze względu na proces integracji europejskiej. Autorzy wyszli naprzeciw konieczności przedstawienia Chorwacji w kontekście jej członkostwa w Unii Europejskiej. Negocjacje pomiędzy Chorwacją i Unią Europejską trwały do końca czerwca 2011 roku. Traktat akcesyjny podpisany został 9 grudnia 2011 roku i jest jednocześnie jednym z sukcesów polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej.

Pozycja podzielona jest na cztery rozdziały. Poprzedza je przedmowa przewodniczącego Rady Naukowej Centrum Naukowo-Badawczego Uniwersytetu Łódzkiego, Wiesława Walkiewicza. Każdy z rozdziałów prezentuje odrębne kwestie stanowiące łącznie spójną całość. Poruszają one najważniejsze wymiary członkostwa Chorwacji w Unii Europejskiej. W rozdziale pierwszym zatytułowanym *Chorwacja wczoraj i dziś* Autorzy przedstawili przemiany dokonujące się w państwie na przestrzeni wieków począwszy od średniowiecza, poprzez Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców, federację jugosłowiańską, na obecnej sytuacji politycznej Chorwacji skończywszy. Odwołano się także do aspektu gospodarczego kraju i jego reakcji na kryzys ostatnich lat. Omówiono również najistotniejsze problemy gospodarcze.

Kolejny rozdział pt. *Chorwacka droga do Unii Europejskiej* zarysowuje etapy akcesji tego państwa do UE. Autorzy zwrócili w nim ponadto uwagę na trudności, na które napotkano podczas prowadzenia negocjacji. Wiązały się one przede wszystkim ze współpracą Chorwacji z Międzynarodowym Trybunałem Karnym dla byłej Jugosławii, relacjami z sąsiednimi państwami oraz następującymi rozdziałami: ochroną polityki konkurencji, rolnictwem, rybołówstwem oraz wymiarem sprawiedliwości. Przybliżono stanowisko społeczeństwa chorwackiego do członkostwa Chorwacji w Unii na różnych etapach negocjacji oraz stosunek państw członkowskich do kolejnego rozszerzenia.

Rozdział trzeci, *Chorwacja w Unii Europejskiej*, podzielony został na dwie części. Pierwsza z nich traktuje o aspektach instytucjonalnych akcesji, druga natomiast dotyczy kwestii gospodarczych i finansowych członkostwa. Zwrócono w niej uwagę między innymi na Wspólną Politykę Rolną, politykę spójności, polityki energetyczną oraz klimatyczną.

Ostatni z rozdziałów Autorzy zatytułowali *Konkluzje i wnioski dla Polski*. Przeanalizowali w niej wpływ następnego rozszerzenia na obecnych członków Unii Europejskiej, w tym na Polskę. Pozycję wzbogacono czterema czytelnymi załącznikami.

Autorzy przy pisaniu książki wykorzystali monografie, artykuły ośrodków badających obszar Bałkanów oraz dokumenty unijne. Wiele z tych materiałów dostępnych jest za pośrednictwem Internetu. Dwujęzyczna publikacja stanowi ciekawe opracowanie poświęcone akcesji kolejnego państwa do Unii Europejskiej. Przedstawiono w niej katalog korzyści związanych z rozszerzeniem UE oraz łączące się z nim problemy i wyzwania. Należy także zauważyć, że akcesja Chorwacji do Unii Europejskiej przyczyni się do umocnienia jej pozycji nie tylko w stosunku do sąsiednich państw, ale także na całym kontynencie.

ANNA WESOŁOWSKA-MACIEJEWSKA

**Anna Paterek, *Polityka europejska Niemiec. Debata wokół reformy i poszerzenia Unii Europejskiej*, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne, Kraków 2011, ss. 366.**

Autorka już na wstępie podkreśla, iż na początku XIV kadencji Bundestagu deklaracje programowe koalicji SPD/Sojusz '90/Zieloni nakreśliły elementy ciągłości, jak i priorytety w polityce europejskiej Niemiec. Niestety, jednak koalicja ta nie posiadała konkretnej wizji przystąpienia krajów Europy Środkowo-Wschodniej do Wspólnot. Duży wpływ na bieżącą politykę europejską rządu federalnego wywierała opozycyjna frakcja parlamentarna CDU/CSU jak i niemieckie kraje związkowe. Kolejno wszystkie ugrupowania polityczne apelowały w czasie prowadzonych negocjacji akcesyjnych z państwami ubiegającymi się o członkostwo w UE o wprowadzenie okresów przejściowych. Natomiast ważnym elementem dla niemieckich frakcji parlamentarnych, była obrona niemieckich interesów w procesie poszerzenia m.in. dostępu obywateli tych krajów do niemieckiego rynku pracy oraz rozszerzenia instrumentów wspólnej polityki rolnej.

Polityka europejska rządu SPD/Sojusz '90/Zieloni jak i ugrupowań opozycyjnych, charakteryzowała się determinacją w zakresie rozszerzenia UE na wschód. W wyniku decyzji Rady Europejskiej w Kopenhadze w 2002 roku i akcesji państw Europy Środkowo-Wschodniej do UE w 2004 roku, na kształt polityki europejskiej Niemiec w poszerzonej Unii wpłynęły zasadniczo następane rządy koalicji CDU/CSU–SPD i CDU/CSU–FDP.

Na zawartość pracy składają się cztery rozdziały, wstęp, zakończenie i bibliografia oraz biogramy. Rozdział pierwszy zarysowuje wewnętrzne i międzynarodowe uwarunkowania europejskiej polityki Republiki Federalnej Niemiec. Uwypuklone zostało tutaj stanowisko RFN wobec reformy i rozszerzenia UE na wschód do 1998 roku, a także stanowiska wybranych państw członkowskich wobec reformy poszerzenia UE na wschód, m.in. Republiki Francuskiej czy Zjednoczonego Królestwa. Okres ten wyróżnia się znacznym pogłębieniem i pielęgnowaniem współpracy w ramach Wspólnot. Od początku procesu integracji europejskiej, podkreśla się różnice w koncepcjach zjednoczonej Europy pomiędzy zaangażowanymi państwami. Autorka podkreśla, iż początek lat dziewięćdziesiątych charakteryzował się coraz większym stopniem dystansowania się od wizji europejskiego państwa związkowego. W dalszej kolejności wspomina przyjęcie przez Radę Europejską w 1993 roku kryteriów członkostwa przez państwa kandydujące do UE (tzw. kopenhaskie) i szczególnie podkreśla, że w 1994 roku rozszerzenie UE na wschód stało się jednym z priorytetów niemieckiej prezydencji. W rozdziale tym Autorka przedstawia instytucjonalną koordynację polityki europejskiej koalicji SPD/Sojusz '90/Zieloni, jako najmniej przejrzysty niemiecki model.

Rozdział drugi (*Konferencja międzyrządowa. Traktat nicejski*) omawia dyskusję podczas konferencji międzyrządowej 2000 roku, związaną ze zmianami traktatowymi. Przyjęty program konferencji doprowadził do najdłuższego w historii integracji europejskiej posiedzenia Rady Europejskiej w Nicei (7–11.12.2000 r.). Autorka przedstawia stanowisko partii politycznych, reprezentowane w Bundestagu wobec postulowanych potrzeb przeprowadzenia reform instytucjonalnych w UE. Skupia swą uwagę na uproszczonej procedurze podejmowania decyzji w UE oraz na trudności w wypracowaniu instytucjonalno-proceduralnych rozwiązań. Tak więc mając na uwadze tę kwestię, skupia się na zasadach wzmocnionej współpracy dla pogłębienia integracji w określonych obszarach. W dalszej części Anna Paterek, przedstawia pozycję państw rozpoczynających negocjacje akcesyjne do UE. Sporo miejsca poświęca również Kartce Praw Podstawowych, która wywołała ogromną dyskusję, nie tylko w Niemczech, ale także w innych krajach europejskich, co jednak nie zostało przedstawione. Nietrudno zauważyć, iż już w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia, można było doszukiwać się źródeł opracowania aktu zawierającego prawa i wolności, dla wzmocnienia ochrony praw człowieka we Wspólnotach. W czerwcu 1999 roku, rozpoczęły się oficjalne prace nad projektem Karty Praw Podstawowych, po czym kilka miesięcy później, został powołany specjalny Konwent, któremu postawiono za

cel opracowanie projektu Karty do grudnia 2000 roku. Okazało się, że realizacja zadania nastąpiła już 2 października 2000 roku, tak tym samym, ostateczna wersja projektu Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej ujrzała światło dzienne.

Kolejny, trzeci rozdział zatytułowany *Deklaracja z Laeken. Konwent w sprawie przyszłości Europy*, poświęcony jest analizie przyszłego modelu instytucjonalnego UE, skupia się też na podziale kompetencji między instytucjami unijnymi, reformie II i III filaru, a także na pokonaniu tzw. deficytu demokratycznego UE. Autorka podkreśla, iż jednym z impulsów do debaty nad przyszłym modelem instytucjonalnym UE, była słynna mowa Joschki Fischera z 2000 roku, zachęcająca do federacji, która spotkała się z szerokim zainteresowaniem opinii publicznej oraz różnymi reakcjami ze strony pozostałych państw członkowskich. Punktem wyjścia do dalszych rozważań nad podziałem kompetencji między unijnymi instytucjami były przyjęte przez partie koalicyjne przekonanie o konieczności dążenia do instytucjonalnej równowagi między Parlamentem Europejskim, Komisją Europejską i Radą Unii Europejskiej oraz potrzebie uproszczenia procesu podejmowania decyzji w UE. Autorka zaznacza, iż w początkowej fazie prac Konwentu rząd federalny należał do zwolenników zniesienia struktury filarowej UE, a następnie postulowano pogłębienie integracji w obszarach objętych II i III filarem tj. Wspólnej Polityce Zagranicznej i Bezpieczeństwa (unia polityczna) oraz współpracy policyjnej i sądowej w sprawach karnych (unia policyjno-sądownicza). Natomiast w ostatniej poruszanej kwestii, tj. zagadnienia przewyższenia tzw. deficytu demokracji, Autorka odnajduje w postulatach wysuwanych przez niemieckie partie zarówno w debatach poprzedzających podpisanie Traktatu nicejskiego, jak i amsterdamskiego.

W ostatnim rozdziale zatytułowanym *Proces poszerzenia Unii Europejskiej o kraje Europy Środkowo-Wschodniej i basenu Morza Śródziemnego*, Autorka przybliży zasadnicze problemy negocjacyjne i okresy przejściowe poszerzenia Unii Europejskiej, z perspektywy której, do szczególnie wrażliwych kwestii należały finansowanie poszerzenia UE, Wspólna Polityka Rolna, swobodny przepływ kapitału i osób. Także rząd federalny zakładał, że państwa kandydujące, z których większość zgłosiła wnioski o długie okresy przejściowe na zakup nieruchomości i gruntów przez obywateli UE, szybko zniesie restrykcje w tym zakresie. Pisząc o rokowaniach akcesyjnych Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Czeskiej do UE, wspomniano także trudną kwestię niemieckich „wypędzonych”, co znalazło swe ujście w znanej rezolucji Bundestagu z 1998 r. Autorka odrębnie analizuje swobodny przepływ osób, który stał się bardzo drażliwą kwestią. Swobodny dostęp obywateli państw kandydujących do unijnych rynków pracy był żywo dyskutowany w Niemczech, które zdecydowały się (wspólnie) z Austrią na wprowadzenie 7-letniego okresu przejściowego dla państw przyjmowanych do UE w 2004 r. W rozdziale tym przedstawia także postanowienia kopenhaskie z grudnia 2002 r., które zwińczyły rokowania akcesyjne z dziesięcioma kandydatami, a w myśl których z dniem 1 maja 2004 roku, miały stać się pełnoprawnymi członkami UE.

Przechodząc do szerszych uwag i refleksji można powiedzieć, że recenzowana monografia jest ciekawym i godnym polecenia kompendium wiedzy na temat debaty wokół reformy i poszerzenia Unii Europejskiej. Warty podkreślenia jest fakt, iż zawiera ona biogramy, które pozwalają na szybkie przypomnienie bądź uzupełnienie wiedzy na temat ważnych postaci opisywanych w książce.

MALWINA KSIĘŻNIAKIEWICZ

**Donat Jerzy Mierzejewski, *Bezpieczeństwo europejskie w warunkach globalizacyjnych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, ss. 262.**

Zagadnienie bezpieczeństwa europejskiego jest problemem bardzo złożonym i doczekało się licznych opracowań naukowych ujmujących je z perspektywy różnych dyscyplin, takich jak politologia, stosunki międzynarodowe, ekonomia, co zaowocowało mnogością podejść badawczych, niezliczoną liczbą definicji, modeli i typologii. Dodatkowo we współczesnym, ulegającym ciągłym zmianom, coraz mniej przewidywalnym świecie, Europa musi mierzyć się z problemami związanymi z nowymi zagrożeniami. Wszystko to czyni temat bezpieczeństwa aktualnym, a recepty i odpowiedzi na te wyzwania stara się dostarczać literatura.

W obliczu takiej wielowątkowości materii Donatowi Jerzemu Mierzejewskiemu udaje się znaleźć niszę, w obrębie której porządkuje pewne aspekty złożonego problemu, jakim jest bezpieczeństwo europejskie. Zasadniczy problem podjęty w pracy Donata Jerzego Mierzejewskiego zawiera się bowiem w pytaniu badawczym o wpływ procesów globalizacyjnych na bezpieczeństwo europejskie. A główna hipoteza zostaje przez Autora sformułowana w następujący sposób: procesy globalizacyjne są pochodną przemian politycznych, cywilizacyjnych, ekonomicznych i postępu technicznego, czynią jednostki i zbiorowości ludzkie oraz podmioty międzynarodowe wzajemnie od siebie zależnymi, kreują procesy polityczne w skali narodowej i międzynarodowej, wywołują potrzebę integracji, generują zagrożenia o charakterze globalnym, mają więc wpływ na kształtowanie się potrzeby wspólnego bezpieczeństwa, tworzenie jego struktur oraz determinację wspólnego działania w tym zakresie.

Zaletą pracy jest układ o charakterze chronologiczno-problemowym, w ten sposób Autor daje czytelnikowi wgląd w genezę i przebieg podejmowanych wątków problemu. Pozwala zaprezentować kwestie bezpieczeństwa i genezę globalizacji jako procesu. Poszczególne obszary badawcze interesujące Autora, znajdują odzwierciedlenie w kolejnych rozdziałach pozycji. Zakres chronologiczny pracy obejmuje okres od zakończenia II wojny światowej po czasy bieżące, ze szczególnym skupieniem na analizie procesów, jakie następują po rozpadzie układu dwubiegunowego w stosunkach międzynarodowych.

We *Wstępie* do swojej pracy Autor umieszcza wszystkie ważne dla dalszych rozważań elementy, są tu więc uwagi terminologiczne kluczowe dla podejmowanego zagadnienia, postawienie hipotezy głównej i zaprezentowanie szczegółowych pytań badawczych wraz z odpowiadającymi im roboczymi hipotezami. Po tak dopracowanym wstępie czytelnik mógłby oczekiwać klarownego podsumowania, będącego zebraniem wniosków po zweryfikowaniu hipotez, niestety *Zakończenie* nie do końca spełnia tę funkcję, część wniosków pozostaje rozsiana w toku rozważań.

Pierwszy obszar dotyczy wyzwań dla współczesnej Europy i stanowi analizę oraz syntezę przemian, jakie zaszły w rozwoju bezpieczeństwa europejskiego po II wojnie światowej, a które są konsekwencją procesów globalizacyjnych. Omówiony został tu przebieg procesów globalizacyjnych i ich następstwa we współczesnym świecie, dotyczące zwłaszcza istoty państwa demokratycznego, społeczeństwa, polityki wewnętrznej i zagranicznej. Autor zwraca w tym miejscu uwagę na wpływ na bezpieczeństwo takich elementów jak wielokulturowość współczesnych społeczeństw czy rola korporacji medialnych w kreowaniu polityki międzynarodowej. Łączy te zagadnienia z takimi zjawiskami jak suwerenność i deterytorializacja. Omawiając kwestie zależności między bezpieczeństwem międzynarodowym a suwerennością państw, uwzględnia również taki czynnik jak przenoszenie centrów władzy z obszarów polityki do sfery ekonomii. Spora część omawianej książki obejmuje problematykę instytucjonalizacji procesu bezpieczeństwa europejskiego. Autor dokonuje tu próby oceny bezpieczeństwa międzynarodowego na przełomie wieków oraz analizy działalności ONZ, OBWE, NATO, WNP i UE w kreowaniu polityki bezpieczeństwa.

W części poświęconej terroryzmowi Autor dokonuje koniecznych z punktu widzenia tematyki tej części pracy wyjaśnień dotyczących źródeł, nurtów i form terroryzmu. Kreśli prognozy rozwoju w warunkach globalizacji takich zjawisk jak terroryzm i superterroryzm. Obszernie omawia międzynarodowe unormowania prawne oraz możliwości zapobiegania i reagowania na akty terroryzmu w skali globalnej i europejskiej, a także zakres międzynarodowych uregulowań prawnych w zakresie zwalczania ataków z wykorzystaniem przez terrorystów broni masowego rażenia.

Problematyka strategii bezpieczeństwa stanowi kolejny obszar badawczy, którym zajmuje się D. J. Mierzejewski i skoncentrowana jest na charakterystyce koncepcji rozwoju bezpieczeństwa światowego w aspekcie globalizacji do roku 2015. Analizie poddany zostaje dokument z 2000 r: Raport CIA pt. *Globalne kierunki 2015. Dialog o przyszłości z pozarządowymi specjalistami* wraz z czterema scenariuszami przewidywanego kształtowania się światowej sytuacji w okresie do 2015 roku. Ponadto czytelnik odnajdzie tu omówienie *Strategii bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych Ameryki*, *Strategii bezpieczeństwa narodowego* i *Doktryny wojennej Federacji Rosyjskiej*, a także *Europejskiej strategii bezpieczeństwa* oraz *Koncepcji strategicznej obrony i bezpieczeństwa członków Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego*. Pewien niedosyt w pozycji omawiającej bezpieczeństwo europejskie w kontekście przemian globalizacyjnych pozostawia brak odniesienia do deklaracji i koncepcji w zakresie bezpieczeństwa formułowanych chociażby przez Chiny czy Indie, do których prawdopodobnie będzie należała przyszłość świata XXI wieku.

Ostatnią część Autor poświęca na scharakteryzowanie czynników, które mają wpływ na architekturę bezpieczeństwa międzynarodowego, tj. procesy gospodarcze (np. kwestia surowców energetycznych, przesuwanie się ośrodka rozwoju gospodarczego z obszaru atlantyckiego na obszar Pacyfiku czy chociażby następstwa transformacji gospodarczej w państwach postkomunistycznych); jak również migracje, ruchy emancypacyjne i narodowe oraz proliferacja broni masowego rażenia. Wnikliwie zaprezentowane zostały wojskowe aspekty bezpieczeństwa dotyczące głównie kwestii rozbrojenionych i kontroli działalności wojskowej państw. Rozważaniom tym towarzyszy charakterystyka współczesnych koncepcji bezpieczeństwa europejskiego m.in. koncepcji bezpieczeństwa wspólnego zabezpieczania się przed agresją w ramach ogólnoeuropejskiego modelu bezpieczeństwa zbiorowego (OBWE); bezpieczeństwo w ramach kooperatywnej (NATO), koncepcji bezpieczeństwa w ramach integrującej się Europy (UE); koncepcji bezpieczeństwa opartej na relacjach między mocarstwami, kształtującymi architekturę bezpieczeństwa zgodnie z własnymi interesami.

Zasługę Autora i spory walor pracy stanowi podanie w skondensowanej formie treści na temat przebiegu zimnej wojny, a także polityki w zakresie bezpieczeństwa do 1991 roku oraz uporządkowanie wielu definicji z dziedziny bezpieczeństwa i klasyfikacji zjawisk z tego zakresu. Wraz z książką Donata Jerzego Mierzejewskiego *Bezpieczeństwo europejskie w warunkach globalizacyjnych* dostajemy do rąk lekturę, która wpisuje się do grupy publikacji rzetelnie omawiających problematykę bezpieczeństwa europejskiego i jako taka z pewnością posłuży adeptom politologii, stosunków międzynarodowych czy bezpieczeństwa narodowego w przyswajaniu, a nade wszystko porządkowaniu wiedzy.

SYLWIA CZUBAJ-KUŹMIN

***Europa und die Welt 2020. Entwicklungen und Tendenzen,***  
**Hrsg. Andreas Marchetti, Louis Clouet, Nomos Verlag, Baden-Baden 2011, ss. 310.**

Tłem dzisiejszych debat o stanie integracji europejskiej, sposobach zwalczania skutków kryzysu ekonomicznego, modelu integracji europejskiej w najbliższych latach jest nie zawsze dostarczana przez środki masowego przekazu, aczkolwiek ważna, podejmująca tę tematykę debata w ramach grupy refleksyjnej, która w ostatnim półroczu zintensyfikowała częstotliwość spotkań<sup>1</sup>. Według „Die Welt” regularnością charakteryzują się również spotkania w składzie: J. M. Barosso, J. C. Juncker, M. Draghi, H. Rompuy. Ich celem ma być przygotowanie planu instytucjonalnej reformy UE, który ma być gotowy na grudniowy (2012) szczyt Rady Europejskiej<sup>2</sup>. Nie mniej ważnym impulsem do badań nad przyszłością UE, jej miejscem i roli w zmieniającej się rzeczywistości międzynarodowej są tezy wygłoszone przez Przewodniczącego Komisji Europejskiej podczas dorocznego orędzia o stanie UE. Omawiane zagadnienia są również przedmiotem zainteresowań zachodnioeuropejskich think-tanków, a głosy w dyskusji docierają do Polski za pośrednictwem prasy popularno-naukowej i codziennej<sup>3</sup>. Większość autorów przywołanych tekstów ze zrozumieniem odnosi się do zintensyfikowanych dyskusji o Europie nie tylko w perspektywie 2020 roku, ale również w po tej dacie.

Opisywane wątki w znacznie szerszej perspektywie są przedmiotem zainteresowania grupy badawczej pracującej pod kierunkiem Andreas Marchetti i Louis Clouet. Efektem prac jest publikacja książkowa pt. *Europa und die Welt. Entwicklungen und Tendenzen, 2020*, przygotowana przez wydawnictwo Nomos. Książka podzielona została na pięć części zatytułowanych: *Wstęp, Uwarunkowania globalne i ład światowy, Geopolityczne położenie Unii Europejskiej, Wewnętrzne uwarunkowania Unii Europejskiej, Perspektywy UE w roku 2020*. Każdy z rozdziałów zawiera rzetelną analizę obecnego stanu prawnego omawianego zagadnienia, do których zaliczyć należy m.in. problem migracji, rynku pracy, rozszerzenia UE, zmian instytucjonalnych, relacji UE z Federacją Rosyjską, z Chińską Republiką Ludową, czy też z Paktem Północnoatlantyckim w ramach Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. Autorzy wskazując horyzont czasowy do 2020 roku motywowali swoją decyzję kilkoma przesłankami. Po pierwsze w tej perspektywie należy patrzeć na rozwój gospodarczy UE dookreślony poprzez strategię Europa 2020, czy też Wieloletnie Ramy Finansowe UE, aktualnie negocjowane w trilogu Parlamentu Europejskiego, Komisji Europejskiej i Rady Unii Europejskiej. Po drugie, perspektywa 2020 roku, to dla Autorów czas wejścia w życie wszystkich przepisów Traktatu lizbońskiego i czas na monitorowanie skuteczności zastosowania nowej definicji większości kwalifikowanej w Radzie UE. Ponadto Autorzy zakładają, że do roku 2020 ustabilizuje się sytuacja gospodarcza Europy i świata, i tym samym będzie do preludium do rozpoczęcia badań nie nad prognozowanym, lecz kształtującym się porządkiem międzynarodowym.

Ze względu na podjętą tematykę moją uwagę zwróciły artykuły autorstwa Susanne Nies, *Zur Zukunft der Institutionen und Integration*, Jared Sannicksen, *Zur politischen Landschaft Europas 2020*.

<sup>1</sup> Jest to nowa inicjatywa ministrów spraw zagranicznych niektórych państw członkowskich m.in. Polski, Niemiec, Hiszpanii, Królestwa Danii, Niderlandów i in. Jedno ze spotkań odbyło się w Warszawie we wrześniu br.

<sup>2</sup> Por. A. Ettl, J. Hilderbrand, S. Jost, *Der Geheimplan fuer ein neues Europa*, „Die Welt”, 3.06.2012.

<sup>3</sup> Np. wiosenny numer kwartalnika „Res Publica Nowa” zamieszcza debatę o stanie Europy, w której wzięli udział J. Fischer, J. Habermas, M. Król, W. Przybylski, J. Rupnik; wśród zachodnioeuropejskich tytułów wymienię najważniejsze: „Svenska Dagbladet”, „Der Standard”, „Romana Libera”, „The Times” – tytuły z 24.09.2012 r.

Pierwszy tekst nawiązuje do bardzo aktualnej dzisiaj tematyki przyszłości UE. Jakkolwiek wielu badaczy, publicystów może ulec pozornemu zmęczeniu wskazywaniem nowych wytycznych dla tej perspektywy badawczej. Nie można jej jednak zatracać chociażby analizując wpływ na integrację dzisiejszych decyzji w zakresie nowej dyscypliny fiskalnej, zawiązywanych przy tej okazji nowych porozumień międzyinstytucjonalnych, czy też koalicji państw lobbujących na rzecz korzystnych dla siebie rozwiązań bądź to przez biuro Przewodniczącego Rady Europejskiej, bądź też poprzez lobbging w Parlamencie Europejskim. W wielu punktach artykuł S. Nies nie jest odkrywczy. Opisuje bowiem już znaną nam rzeczywistość zmiany instytucjonalnej w TL, czy też jej wpływu na sposób rządzenia w UE. Jednakże analiza obecnych zapisów traktatowych, jak również wskazanie wytycznych do debaty o przyszłości UE (Raport Montiego; Strategia Europa 2020 oraz Strategia Europa 2030) pozwalają kreślić perspektywę na przyszłość. Punktami odniesienia są tutaj: przewodniczący Rady Europejskiej; nowa równowaga instytucjonalna do osiągnięcia między Parlamentem, Radą i Komisją Europejską, uprawnienia i rola wysokiego przedstawiciela ds. polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, reforma ESDZ, czy też podniesienie znaczenia wzmocnionej współpracy. Autorka śmiało twierdzi, że w 2020 roku UE nadal pozostanie niezidentyfikowanym obiektem politycznym, ale znacznie bardziej upodobni się do państwa narodowego. Autorka wskazuje również na możliwy scenariusz dwóch prędkości. Niestety nie uszczegóławia tego jak rozumie dwie prędkości rozwoju UE, czy tak jak rozumiano to u progu lat 90-tych XX wieku, czy też jako dwie prędkości nadające nową hierarchię członkostwa i wpływu na UE.

Bardziej interesujący tekst o politycznym krajobrazie Europy w 2020 roku poczyniła Jared Sonnicksen. Autorka tekstu w tonie uspokajającym często burzliwą debatę o UE przekonuje, że historia integracji europejskiej pokazuje, że jest to proces zarówno kroków wstecz, jak i postępów i sukcesów. Dzięki dynamice integracji europejskiej – pisze Sonnicksen – i składającym się na nią uwarunkowań, w które wpisuje się spill over integracyjne wspólnoty europejskie stały się nie tylko sposobem na wieloletni pokój i bezpieczeństwo, ale również stały się ważnym środkiem do rozwiązania stojących przed państwami europejskimi wyzwań i problemów. Sonnicksen patrząc na UE z perspektywy Traktatu Lizbońskiego konstatuje, że *finalite politic* organizacji *sui generis* nadal pozostaje otwartą perspektywą badawczą. Modele takie jak: Europa obywateli, federacja europejska, Europa elit, Europa a la carte cechuje ambiwalencja i anarchiczność w sytuacji, gdy dochodzi do politycznych napięć, w efekcie których tak definiowane perspektywy są kontestowane. Punktem wyjścia do prognoz w artykule Sonnicksen jest analiza stałych i nowych podziałów w Europie. Autorka wyróżnia następujące: zwolenników i przeciwników integracji; lewica i prawica; duże i małe państwa; bogate i biedne państwa; nowa i stara Europa; neoliberalny i socjalny paradygmat; supranacjonalny i międzyrządowy i in. Na podstawie badań wskazuje następujące prognozy: w przyszłości na znaczeniu nabierze konflikt między zwolennikami a przeciwnikami integracji europejskiej<sup>4</sup>. Ponadto na sile może nabierać konflikt między dużymi a małymi państwami członkowskimi. Spór ten już dzisiaj kreśli nowe linie podziału w odniesieniu do kształtu wieloletniego budżetu UE, nabierze na sile w kontekście wejścia w życie nowego systemu decyzyjnego w RUE. Ten sam mechanizm konfliktu – przewiduje Autorka – znajdzie odzwierciedlenie w relacjach UE-15 – UE-12; bogate – biedne państwa członkowskie i in. W przekonaniu Sonnicksen w najbliższych latach UE będzie zmierzała w kierunku Europy projektów, która zamiast podejmowania kolejnych reform, zmian traktatowych będzie zmierzała w kierunku jeszcze bardziej kompromisowego charakteru poszczególnych polityk. Alternatywą dla tego scenariusza jest silna polityzacja, w efekcie której pojawią się nowe pola konfliktów

<sup>4</sup> Trend ten może okazać się niebezpieczny dla UE. Jeśli konflikt ten będzie narastał, to wynik wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku może wskazać duże poparcie dla partii eurosceptycznych, co przełoży się na znaczne wzmocnienie tych ugrupowań na krajowych scenach politycznych.

i/lub reforma traktatowa sankcjonująca dzisiejsze reformy zacieśniające współpracę m.in. w gronie państw eurogrupy<sup>5</sup>.

Rekomendowana książka zawiera interesujący zbiór wielu punktów widzenia ukazujących UE jako jednego z wielu aktorów na arenie politycznych i gospodarczych stosunków międzynarodowych. Większością prezentowanych tez wpisuje się we wspólnotową narrację o UE. Autorzy mogą nie dostrzegać, że jednym z efektów kryzysu jest powrót do propaństwowej narracji o Europie, w której wezwania do solidarności europejskiej nie zawsze są wystarczająco słyszalne. Nie zmienia to faktu, że wartością dodatnią książki jest jej interdyscyplinarność i dobrze dobrane instrumentarium badawcze oraz rzetelna analiza naukowa. Treść całej książki, jak i jej poszczególne rozdziały mogą posłużyć do przygotowania dobrej kwerendy na potrzeby pracy magisterskiej, lub też mogą stanowić materiał źródłowy na seminarium naukowe poświęcone przyszłości UE.

MIKOŁAJ J. TOMASZYK

***Polityka zagraniczna. Aktorzy – potencjały – strategie*, red. Teresa Łoś-Nowak, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2011, ss. 575.**

Stephen M. Walt, badacz stosunków międzynarodowych uznawany za przedstawiciela szkoły neorealistycznej, w jednym ze swoich często cytowanych artykułów<sup>1</sup> zapytuje, dlaczego osoby odpowiedzialne za tworzenie podstaw polityki zagranicznej oraz jej praktycy powinni zwracać uwagę na studia poświęcone tej problematyce. Szukając odpowiedzi, zauważa on, że istnieje silna więź łącząca świat teorii i ontologii. Teoria to „okulary”, przez które patrzymy na otaczający nas świat. Pozwala ona politykom wyselekcjonować z „lawiny informacyjnej” najistotniejsze wiadomości, dzięki czemu mogą oni podejmować właściwe decyzje polityczne. Jednocześnie teoretycy, odpowiedzialni za koncepcyjne ukształtowanie podstaw polityki zagranicznej, nie są w stanie tego dokonać bez odpowiedniej znajomości szeregu procesów i zjawisk zachodzących w realnym, otaczającym ich świecie.

Zagadnienie przedstawienia teoretycznych i ontologicznych podstaw polityki zagranicznej poszczególnych państw, przy uwzględnieniu dryfu w systemie międzynarodowym w kierunku podmiotów nieterytorialnych, podejmuje Teresa Łoś-Nowak w dziele *Polityka zagraniczna. Aktorzy – potencjały – strategie*. Wraz z grupą badaczy wywodzących się z rozmaitych ośrodków akademickich, m.in. z Wrocławia, Warszawy, Torunia, Olsztyna, Lublina i Gdańska prezentuje ona śmiałą i oryginalną wizję odejścia od schematycznego opisywania systemu międzynarodowego wyznaczanego przez metaforę „Westfalii” jako hipotezy genezy w nauce o stosunkach międzynarodowych<sup>2</sup>. Wychodząc poza „granice” wyznaczone państwowocentryczną wizją stosunków międzynarodowych, zauważa: „... z teoretycznego punktu widzenia jest jasne, że polity-

<sup>5</sup> Jest to również jedna z konkluzji spotkania Grupy Refleksji w Palmie na Majorce. Gospodarz spotkania min. J. M. G. Margallo przypominał, że nadszedł czas na odnowę UE i ma nadzieję na lepszy efekt niż miało to miejsce w Maastricht czy w Rzymie. Nadszedł czas na powstanie rządu gospodarczego Europy, który będzie bronił i państw, i wspólnej waluty. UE zdaniem Margallo powinna dążyć do bezpośrednich wyborów przewodniczącego KE. EurActiv z dnia 23.07.2012 r.

<sup>1</sup> S. M. Walt, *International Relations: One World, Many Theories*, „Foreign Policy”, No. 110, Special Edition: Frontiers of Knowledge (Spring, 1998), s. 29–46.

<sup>2</sup> A. Gałganek, „Westfalia” jako hipoteza genezy w nauce o stosunkach międzynarodowych, w: *Późnowestfalski ład międzynarodowy*, red. M. Pietraś, K. Marzęda, Lublin 2008, s. 23.



ka zagraniczna wiąże się z państwem [...], w praktyce jednak nie do końca jest to tak oczywiste” (s. 13–14). Istnieje bowiem wiele przesłanek świadczących o wpływie korporacji transnarodowych i organizacji międzynarodowych na politykę zagraniczną państw. Wychodząc od tego założenia, T. Łoś-Nowak w dwóch rozdziałach otwierających książkę stopniowo buduje teoretyczne ramy rozważań poświęconych polityce poszczególnych państw i innych podmiotów wpływających na ich politykę zagraniczną. Zastanawiając się nad istotą polityki zagranicznej, ukazuje jej podstawowe nurty i modele polityczne (realizm, modernizm, postmodernizm). Rysuje przy tym podział na politykę zagraniczną jako funkcję przynależną państwu i politykę międzynarodową – obejmującą wszystkie formy aktywności podmiotów nieterytorialnych, w tym korporacji transnarodowych oraz Unii Europejskiej. Dostrzegając, że „obie polityki” są ważnym „fragmentem rzeczywistości międzynarodowej” (s. 29), dochodzi ona do wniosku, że w postwestfalskim, czy jak chce Marek Pietraś – „późnowestfalskim”<sup>3</sup> ładzie międzynarodowym, państwo przestało być kulą bilardową toczącą się po koleinach systemu międzynarodowego. Zostało bowiem „wpisane” w sieć powiązań międzynarodowych. Stąd zewnętrzna funkcja państw w coraz większym stopniu zaczyna przypominać politykę międzynarodową niż zagraniczną, w której zachowanie państw zależy w głównej mierze od „wewnętrznej struktury procesu decyzyjnego i struktury systemu międzynarodowego” (s. 45).

W części teoretycznej książki spójnie i przejrzyście prezentuje się, oprócz wspomnianych wyżej zagadnień, kwestię uczestnictwa w polityce międzynarodowej i zagranicznej, pozycję państwa w systemie międzynarodowym, potrzeby, interesy i cele państwa w polityce zagranicznej. Rozważania prowadzone są w głównej mierze na gruncie neorealizmu i neoliberalizmu. Szkoda jednak, że nie zdecydowano się rozszerzyć spojrzenia teoretycznego, wykorzystując dorobek konstruktywizmu, który stopniowo, od lat 80. ubiegłego stulecia staje się coraz ważniejszym nurtem w nauce o stosunkach międzynarodowych.

Pozostałe części pracy Autorzy poświęcili analizie polityki zagranicznej supermocarstw, mocarstw i mocarstw *in statu nascendi* (USA, Rosja, Chiny, Niemcy, Brazylia, Indie, Japonia, Unia Europejska, korporacje międzynarodowe), państw średniego rzędu (Polska, Ukraina, Turcja, Szwecja, Izrael, RPA) oraz państw małych i minipaństw (Czechy, Gruzja, Urugwaj, Senegal, Singapur, Liechtenstein, Surinam).

Najciekawszą wydaje się być część ukazująca politykę zagraniczną prowadzoną przez największe państwa. W tekście poświęconym USA, Justyna Zajac umiejętnie ukazuje stopniową zmianę pozycji międzynarodowej Stanów Zjednoczonych, które zachowując prymat w wymiarze militarnym, w dziedzinie gospodarczej dzielią go z innymi podmiotami międzynarodowymi: Unią Europejską, Japonią i Chinami (s. 80). Te ostatnie, jak słusznie podkreśla Autorka, są jeszcze dalekie od zastąpienia USA w roli hegemonu światowego. Andrzej Czajkowski, wychodząc od dramatycznych zmian w stosunkach międzynarodowych, które nastąpiły wraz z końcem zimnej wojny, rysuje obraz Rosji, przedstawiając kolejne etapy jej polityki zagranicznej. Na uwagę zasługują rozważania Autora na temat rosyjskiego neoimperializmu. Zdaniem A. Czajkowskiego, „neoimperializm można [...] rozpatrywać jako dążenie Rosji do dominacji na terenie postsowieckim, przy czym nie na całym” (s. 89). Słusznie zauważa on, że „Rosja w dającej się przewidzieć perspektywie nie jest w stanie odzyskać utraconej wielkości w znaczeniu tej z czasów radzieckich” (s. 103). W części dzieła dotyczącej mocarstw dużo miejsca poświęca się także tzw. rynkom wschodzącym (ang. *emerging markets*) na czele z Chinami, Indiami i Brazylią. Joanna Marszałek-Kawa w interesujący sposób prezentuje chińską drogę do supermocarstwowości, a Marcin Gawrycki wskazuje na Brazylię jako mocarstwo regionalne (s. 149). Analizie poddano także Indie jako mocarstwo, które uwikłane jest w konflikt z Pakistanem o Kaszmir, z Chinami w Zatoce Bengalskiej, a także z Bangladeszem i Nepalem, co sprawia, że subsystem

<sup>3</sup> *Późnowestfalski ład międzynarodowy*, red. M. Pietraś, K. Marzęda, Lublin 2008.

bezpieczeństwa Azji Południowej trudno uznać za stabilny. Na szczególną uwagę zasługują również dwa rozdziały poświęcone tzw. podmiotom nieterytorialnym jako mocarstwom. W oryginalnym ujęciu Ryszarda Zięby, polityka zagraniczna prowadzona przez Unię Europejską może być postrzegana przez pryzmat: ekonomii jako „wspólnotowa polityka zagraniczna” (s. 217), polityki jako „Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa” (s. 223) oraz w kontekście polityczno-militarnym jako „Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony” (s. 229). W równie ciekawym tekście Katarzyna Marzęda-Młynarska zastanawia się nad znaczeniem korporacji międzynarodowych w polityce międzynarodowej, które określa mianem „nowego fenomenu”. Z poglądem tym można się zgodzić jedynie częściowo bowiem, jak zauważa sama Autorka, „ich [korporacji międzynarodowych – M.R.] »debiut« w badaniach na gruncie stosunków międzynarodowych przypadł na lata 70. XX wieku” (s. 236). Z kolei niewątpliwym atutem tej części pracy jest zaprezentowanie wielowymiarowego wpływu korporacji transnarodowych na politykę międzynarodową (s. 245–256).

W części III i IV niniejszego działu podjęto wysiłek zanalizowania polityki zagranicznej państw średniego rzędu oraz państw małych i minipaństw. Na szczególną uwagę zasługuje ukazanie Polski, również w kontekście polityki Partnerstwa Wschodniego, zawieszono między prometeizmem a mesjanizmem (283–285), Turcji stojącej „w rozkroku” między Wschodem a Zachodem i Izraela. Szkoda jednak, że w tej grupie państw nie znalazł się Iran, państw niewątpliwie znaczące, uznawane za przeciwwagę w regionie dla ambicji Izraela. W ostatnim rozdziale scharakteryzowano politykę zagraniczną państw małych i minipaństw. Skupienie się na państwach różnorodnych pod niemal każdym względem, jak: Czechy, Gruzja, Senegal czy Liechtenstein należy uznać za zabieg właściwy, pozwalający czytelnikowi na wyrobienie perspektywy porównawczej.

Dzieło pod redakcją T. Łoś-Nowak prezentuje się jako praca staranna. Została zaopatrzona we wprowadzenie, część merytoryczną składającą się z czterech części, podsumowanie, rozległą bibliografię oraz indeks ułatwiający pracę z tekstem. Warto też zaznaczyć, że poszczególne rozdziały kończą się podsumowaniami, co systematyzuje wiedzę i pozwala na dokonanie koniecznych uogólnień.

Należy też zauważyć, że dzieło Teresy Łoś-Nowak wyróżnia się występowaniem tzw. *novum*. Na nowatorski charakter książki wpływa nie tylko jej przemyślana struktura, ale także umiejętne połączenie teorii i ontologii oraz wyjście poza tradycyjne postrzeganie polityki zagranicznej możliwe dzięki podkreśleniu znaczenia polityki międzynarodowej. Doceniając walory prezentowanej książki, należy zauważyć, że stanowi ona kolejny etap budowy polskiej szkoły myślenia o stosunkach międzynarodowych. Dzięki uwzględnieniu szerokiego spektrum zagadnień można ją uznać za lekturę obowiązkową dla studentów, naukowców oraz praktyków zajmujących się lub zainteresowanych polityką zagraniczną.

MAREK REWIZORSKI

**Janusz Józef Węc, *Traktat liżboński. Polityczne aspekty reformy ustrojowej Unii Europejskiej w latach 2007–2009*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2011.**

Integracja europejska, to bardzo złożony proces, trwający w formie jaką dziś znamy od pierwszych lat po II wojnie światowej. Począwszy od różnych powojennych planów i koncepcji integracyjnych tworzonych przez europejskie elity społeczne i polityczne, poprzez powstanie Wspólnot Europejskich aż po utworzenie Unii Europejskiej, proces ten nigdy nie był statyczny, a wręcz przeciwnie – ulegał ciągłym modyfikacjom i kierował się własną wewnętrzną dynamiką.

Traktat o Unii Europejskiej uzgodniony 10 grudnia 1991 r. pomiędzy rządami państw członkowskich, był ważnym etapem w tworzeniu nowej i bardziej zaawansowanej struktury europejskiej. Jednak mając na uwadze przeobrażenia, jakie dokonywały się na kontynencie europejskim, i dynamikę samego procesu integracji, państwa członkowskie, na mocy art. N TUE (w numeracji nieskonsolidowanej), pozostawiły możliwość wprowadzania w przyszłości zmian w tym traktacie uprzednio uzgodnionych w konferencji międzyrządowej (IGC). Tak też się stało, zmiany zostały wprowadzone na mocy Traktatu amsterdamskiego z 2.10.1997 r. (m.in. wprowadzenie zasady ściślejszej współpracy, rozszerzenie stosowania procedury współdecydowania, skonsolidowanie numeracji artykułów w traktatach) oraz Traktatem z Nicei, podpisanym 26 lutego 2001 r., którego główne postanowienia dotyczyły zmian instytucjonalnych przygotowujących Unię Europejską do planowanego wschodniego rozszerzenia.

Monografia naukowa autorstwa Janusza Węca zatytułowana *Traktat lizboński. Polityczne aspekty reformy ustrojowej Unii Europejskiej w latach 2007–2009* (Wyd. Księgarnia Akademicka, Kraków 2011, ss. 348) ukazuje nam Unię Europejską w okresie ostatniej, czyli lizbońskiej rewizji traktatowej.

Jak napisał Autor, intencją książki była „rekonstrukcja zdarzeń, prowadzących do zwołania konferencji międzyrządowej w 2007 r., odtworzenie procesu negocjacji dyplomatycznych nad nowym traktatem rewizyjnym podczas obrad tejże konferencji, przedstawienie jej rezultatów, analiza najważniejszych zmian ustrojowych skodyfikowanych w Traktacie lizbońskim, a także omówienie procesu jego ratyfikacji”<sup>1</sup>.

Książka, nie licząc uwag wstępnych Autora i zakończenia, składa się z pięciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii oraz aneksów w formie wykazu skrótów, tabel, wykresów czy indeksu osób. Recenzowany tekst zawiera więc pełny aparat naukowy.

Rozdziały można pogrupować na dwie części. Pierwsza z nich (rozdziały I i II) omawia to, co działo się przed podpisaniem Traktatu lizbońskiego, a druga (rozdziały III, IV i V) dotyczy już samych zmian wprowadzonych przez traktat i przebieg procesu jego ratyfikacji. W rozdziale pierwszym *Ewolucja reformy ustrojowej Unii Europejskiej* Autor analizuje najważniejsze zmiany instytucjonalne wprowadzone przez traktaty amsterdamski i nicejski, a także bardzo interesującą i ważną dla dalszych rozważań kwestię traktatu konstytucyjnego. Czytelnik może dowiedzieć się jak wyglądały etapy prac nad traktatem konstytucyjnym, jaki był cel jego tworzenia, jak doszło do podpisania i dlaczego projekt ten poniósł fiasko. W sposób syntetyczny Autor wykorzystując swoje wcześniejsze badania<sup>2</sup> przedstawia najważniejsze zmiany, jakie miał wprowadzić traktat konstytucyjny, będący w zamierzeniach legislatorów kompleksową reformą UE.

Rozdział II zatytułowany *Konferencja międzyrządowa w 2007 r.* poświęcony został w całości etapowi przygotowywania nowego traktatu rewizyjnego, który po niepowodzeniu traktatu konstytucyjnego, miałby doprowadzić do reformy ustrojowej Unii Europejskiej, tak aby była ona gotowa stawić czoła nowym wyzwaniom, zarówno na arenie wewnętrznej, jak i w otoczeniu międzynarodowym. Dużą rolę w tworzeniu nowego traktatu Autor przypisuje Niemcom, co jest zrozumiałe, gdyż to Niemcy byli wcześniej zwolennikami traktatu konstytucyjnego, optowali za jego ratyfikacją. Ówczesny minister spraw zagranicznych J. Fischer przemawiając w Bundestagu 3 lipca 2003 r. stwierdził, że proponowana konstytucja jest następstwem rozszerzenia UE. Według niego, „rozszerzenie jest historycznie nieuniknione, ale wymaga też ‘reorganizacji europejskich instytucji’ po to, by zjednoczona Europa była zdolna do działania, ponieważ większa, tj. licząca 450 milionów obywateli i obywateli oraz 25 i być może więcej państw członkowskich

<sup>1</sup> J. J. Węc, *Traktat lizboński. Polityczne aspekty reformy ustrojowej Unii Europejskiej w latach 2007–2009*, Kraków 2011, s. 11.

<sup>2</sup> J. J. Węc, *Spór o kształt instytucjonalny Wspólnot Europejskich i Unii Europejskiej 1950–2005. Między ideą ponadnarodowości a współpracą międzyrządową. Analiza politologiczna*, Kraków 2006.

czyni UE bardziej nieprzejrzystą i coraz mniej zrozumiałą<sup>3</sup>. Zjednoczona Europa musi działać demokratycznie i przejrzysto. Dlatego ważne było umieszczenie w konstytucji Karty Praw Podstawowych, a także potwierdzenie zasady subsydiarności. Aby uspokoić tych, którzy obawiali się zredukowania roli państw narodowych i ich organów Fischer zapewnił, że rola narodowych parlamentów jako strażników [suwerenności – M.Ż.] zostanie uroczysto zapisana. Stwierdził, że Niemcy mają doświadczenie nabyte podczas procesu zjednoczenia więc mogą wykorzystać je także na ogólnoeuropejskiej płaszczyźnie<sup>4</sup>. Mimo referendalnego odrzucenia traktatu konstytucyjnego przez Francuzów i Holendrów, politycy niemieccy namawiali do nieprzekreślenia idei konstytucyjnej oraz opracowania traktatu w zmienionej formie, takiej by była do przyjęcia przez wszystkie państwa członkowskie. Okazja nadarzyła się, gdy Niemcy objęły prezydencję w Unii Europejskiej w pierwszej połowie 2007 r. Na pierwszym szczycie UE podczas tej prezydencji, w dniach 8–9 marca 2007 r., przyjęto tzw. Deklarację Berlińską – która podkreślała wartości łączące UE 27 krajów i wyznaczała zadania na przyszłość. Ułatwiło to osiągnięcie porozumienia 23 czerwca na unijnym szczycie w Brukseli, gdzie przyjęto projekt przyszłego traktatu w postaci tzw. mandatu mającego stanowić podstawę i ramy dla prac konferencji międzyrządowej, która z kolei miała przygotować ostateczną wersję traktatu. Dzięki prezydencji niemieckiej można było rozpocząć prace nad ostatecznym kształtem traktatu, który podpisano w Lizbonie 13 grudnia 2007 r., już podczas prezydencji portugalskiej. Czytelnik może prześledzić tok prac i negocjacji nad nowym traktatem, metodologię działań rządu niemieckiego, który był zdeterminowany, aby odnieść sukces. Przejrzyście prowadzona przez Autora narracja pozwala zobaczyć sposoby dochodzenia do kompromisu i metody podejmowania decyzji na szczytach unijnych.

W dalszej części książki omawiane są zmiany wprowadzone przez Traktat lizboński. Autor dokonał tu ciekawego zabiegu, dzieląc zmiany traktatowe na horyzontalne i sektorowe. Rozdział III *Zmiany horyzontalne* jest najobszerniejszym i prezentuje to, co traktat wnosi nowego do ustroju UE. Na pierwszym miejscu wyeksponowano ustanowienie nowego statusu prawnie-międzynarodowej Unii, wskazując na to, że Unia Europejska po raz pierwszy uzyskała osobowość prawną, stając się jednolitą organizacją międzynarodową, ale, co Autor podkreśla, celem Unii nie jest przekształcenie jej w organizację międzynarodową jednego narodu europejskiego, lecz tylko „głębsza integracja państwowo zorganizowanych narodów”. To pozwalało złagodzić obawy niektórych narodów, przeciwnych tworzeniu federacji europejskiej w postaci Stanów Zjednoczonych Europy wzorowanych na Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Przedstawiona została inicjatywa obywatelska, jako nowa „instytucja” wprowadzona przez Traktat lizboński, której pierwotną ideą było i wciąż pozostaje zmniejszenie deficytu demokracji w UE. W Efekte tej regulacji, pojawiła się możliwość złożenia podpisanej przez milion osób petycji do Komisji Europejskiej, by ta wystąpiła z projektem nowego aktu prawnego. W omawianym rozdziale zostały przedstawione takie zagadnienia jak: podział kompetencji pomiędzy Unią a państwami członkowskimi, usystematyzowanie katalogu aktów prawnych i nowych procedur decyzyjnych, czy też szczegółowa reforma systemu instytucjonalnego Unii, z podziałem na instytucje. Ponadto możemy się dowiedzieć, na czym będzie polegać zasada podwójnej większości (od 2014 r. decyzje Rady będą wymagały poparcia 55% państw członkowskich i nie mniej niż 65% ludności UE). Autor nie pominął przy tym analizy nowej, zwiększonej roli parlamentów narodowych w procesie legislacyjnym. Będą one mogły kontrolować projekty aktów prawnych UE pod kątem przekroczenia kompetencji Unii w sprawach, które powinny być rozstrzygnięte na pozio-

<sup>3</sup> *Rede von Bundesaußenminister Fischer zur Erweiterung der EU*, gehalten vor dem Deutschen Bundestag am 3.07.2003 in Berlin (Auszug), [www.auswartiges-amt.de/diplo/de/Infoservice/Presse/Reden/Archiv](http://www.auswartiges-amt.de/diplo/de/Infoservice/Presse/Reden/Archiv).

<sup>4</sup> Ibidem.

mie krajowym, regionalnym lub lokalnym. Niewątpliwym walorem omawianego rozdziału jest usystematyzowanie przez Autora zmian dokonanych w traktacie. Osoby zainteresowane problematyką integracji europejskiej mogą w łatwy sposób zdobyć ważne dla nich informacje.

W rozdziale IV zatytułowanym *Zmiany sektorowe* poruszono reformy i zmiany dwóch obszarów działań: wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Zabrakło być może w tym rozdziale odniesienia się do innych polityk sektorowych np. spójności, socjalnej, gospodarczej, ale o ile rozumiem intencje Autora, założył on zbadanie najistotniejszych zmian, a te zaszły głównie w dawnym II i III filarze Unii Europejskiej.

Ostatni, V rozdział pt. *Ratyfikacja traktatu lizbońskiego*, jest najkrótszym w omawianej pracy. Mimo to, dotyczy on o bardzo ważnej sprawy ratyfikacji traktatu. Biorąc pod uwagę to, co stało się z traktatem konstytucyjnym, ratyfikacja nie była wcale z góry przesądzona. Cały czas pozostawały obawy, że społeczeństwa europejskie oraz politycy niechętni Traktatowi lizbońskiemu, będą uznawali go za próbę wprowadzenia w życie upadłego traktatu konstytucyjnego „tylnymi drzwiami”. Autor podzielił proces ratyfikacji na dwie fazy, w pierwszej fazie umieszczając ratyfikacje na poziomie narodowym przebiegające dość szybko i bez większych trudności (ta faza zakończyła się 20 listopada 2008 r. ratyfikacją przez Szwecję) a w drugiej fazie ratyfikacje, które napotkały trudności, w takich państwach jak: Czechy, Irlandia, Niemcy i Polska. Każdy z tych przypadków został poddany refleksji naukowej, przedstawione zostały motywy i działania polityków mających wątpliwości, czytelnik może prześledzić jak trudny był proces ratyfikacji w tej fazie. Niemniej zakończył się on powodzeniem, a ostatnim państwem, które ratyfikowało Traktat lizboński były Czechy (13 listopada 2009 r.). W rezultacie traktat wszedł w życie 1 grudnia 2009 r.

Monografia J. J. Węca dzięki rzetelnej rekonstrukcji procesów politycznych, legislacyjnych i dyplomatycznych wewnątrz UE, które towarzyszyły procesowi kreacji Traktatu lizbońskiego, staje się istotnym elementem aktualizującym polskie piśmiennictwo naukowe, a tym samym podstawowym opracowaniem wzbogacającym stan badań w studiach europejskich.

Narracja Autora oparta jest o dość przejrzyste kryterium chronologiczno-merytoryczne. Pozwala to czytelnikowi na zapoznanie się z procesem powstawania Traktatu lizbońskiego zgodnie z osią czasu, dzięki czemu dowiaduje się, jakie były następstwa decyzji politycznych odnośnie traktatu, dlaczego jest skonstruowany w specyficzny sposób i w jaki sposób doszło do jego ratyfikowania.

Książka J. J. Węca została napisana na podstawie szerokiej bazy źródłowej. Autor wykazał się znajomością bogatej literatury europeistycznej oraz niemieckojęzycznej. Dużo miejsca w bibliografii zajmują dokumenty w językach polskim, niemieckim i angielskim co świadczy o bogatej podstawie źródłowej recenzowanej książki. Ponad 110 monografii, wielka ilość ekspertyz, artykułów zarówno z prac zbiorowych, jak i czasopism (wykorzystane zostały artykuły z niemieckich wydawnictw takich jak „Integration” czy „Bulletin des Presse- und Informationsamtes der Bundesregierung”), pozwala stwierdzić, iż książka powstała przy wykorzystaniu możliwie największej ilości dostępnych materiałów.

Ciekawym i pomocnym w lekturze pomysłem Autora są tabele i wykresy, zwłaszcza te ostatnie. Dzięki temu Autor mógł przedstawić najważniejsze zagadnienia poruszane w książce w przejrzysty sposób, a czytelnik może łatwiej przyswoić mechanizmy i procesy występujące w procesie integracji europejskiej – to niewątpliwa zaleta publikacji.

Opracowanie J. J. Węca jako szczegółowe i specjalistyczne studium poświęcone Traktatowi lizbońskiemu zasługuje na uwagę i warte jest polecenia nie tylko politologom czy europeistom, ale także wszystkim tym, którzy interesują się problematyką europejską i stosunkami międzynarodowymi.

